



Sygn. akt I PK 376/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Herbert Szurgacz (sprawozdawca)

Protokolant Anna Gryźniewska

w sprawie z powództwa G. K.

przeciwko VI Liceum Ogólnokształcącemu [...]

o przywrócenie do pracy i uznanie za bezskuteczne przeniesienia w stan nieczynny,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lutego 2004 r.,

kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 12 marca 2003 r.,

oddala kasację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2002 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo G. K. przeciwko VI Liceum Ogólnokształcącemu [...] o przywrócenie do pracy.

Grażyna Kwiatkowska w pozwie z dnia 29 maja 2001 r. skierowanym przeciwko VI Liceum Ogólnokształcącemu domagała się uznania za bezskuteczne przeniesienie w stan nieczynny i przywrócenie do pracy na dotychczas zajmowane stanowisko. Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa uzasadnieniem, że powódka została przeniesiona w stan nieczynny z powodu braku możliwości zapewnienia pracy w wymiarze pełnego etatu, a po zakończeniu stanu nieczynnego stosunek pracy wygasł. Powódka przez okres trzech lat nie kwestionowała faktu, że przyczyną wygaśnięcia stosunku pracy były zmiany organizacyjne pracy szkoły.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w VI Liceum Ogólnokształcącym [...] w okresie od 15 lutego 1982 r. do 28 lutego 1999 r. w charakterze nauczyciela języka rosyjskiego, z tym, że w okresie od 1 września 1994 r. do 31 sierpnia 1998 r. pełniła w ramach etatu funkcję doradcy metodycznego języka rosyjskiego w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w K. W okresie pełnienia tej funkcji jej pensum wynosiło w pozwanej szkole 6 godzin tygodniowo.

W dniu 19 maja 1998 r. dyrektor pozwanej szkoły poinformował powódkę oraz dwie inne nauczycielki języka rosyjskiego, że w roku szkolnym 1998/1999 będzie z tego przedmiotu jeden pełny etat, jeden niepełny, zaś dla jednego z nauczycieli w ogóle *nie* będzie etatu, w związku z czym zaproponował powódce przeniesienie w stan nieczynny. W dniu 1 czerwca 1998 r. powódka otrzymała listem poleconym decyzję o przeniesieniu jej w stan nieczynny z dniem 1 września 1998 r. W piśmie tym pozwany nie zamieścił informacji o sposobie i terminie odwołania się od decyzji w przedmiocie przeniesienia w stan nieczynny. Jednocześnie powódkę poinformowano, że zgodnie z decyzją Zarządu Miasta K. nie otrzyma od 1 września 1998 r., zniżki godzin w związku z pełnieniem przez nią funkcji doradcy metodycznego.

Pismem z dnia 26 sierpnia 1998 r. powódka zwróciła się do pozwanego o cofnięcie przeniesienia w stan nieczynny, gdyż od 1 września 1998 r., otrzymała propozycję wypracowania pensum godzin nauczyciela metodyka języka rosyjskiego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 9 w K., zaznaczając, że chciałaby pobierać wynagrodzenie za pracę w pozwanej szkole. Dyrektor liceum nie cofnął jednak swojej decyzji. W okresie od 1 września 1998 roku do 31 sierpnia 2001 r., powódka pracowała w Zespole Szkół Zawodowych Nr 9 w K.

Powódka jest nauczycielem o wysokich kwalifikacjach i osiągnięciach zawodowych. Poza powódką u pozwanego zatrudnione były jeszcze dwie rusycystki; obydwie te nauczycielki mają również wysokie kwalifikacje zawodowe i posiadają staż pracy dłuższy niż powódka..

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo nie jest zasadne, albowiem zostało wniesione ze znacznym, ponad 2 letnim opóźnieniem. Nawet biorąc pod uwagę, że w piśmie przenoszącym powódkę w stan nieczynny brak było pouczenia o terminie i sposobie wniesienia odwołania, to tak znaczne przekroczenie terminu biorąc pod uwagę stopień wykształcenia powódki, jej staż pracy i dodatkowe kwalifikacje zawodowe nie uzasadnia jego przywrócenia

Nadto Sąd I instancji podkreślił, iż kryteria wyboru powódki do przeniesienia w stan nieczynny nie były rażąco dowolne lub oczywiście dyskryminujące ją. Pozostałe dwie nauczycielki języka rosyjskiego były także nauczycielami mianowanymi, posiadały dłuższy staż pracy od powódki, były nagradzane za osiągnięcia w pracy z uczniami, podnosiły swoje kwalifikacje zawodowe, zaś w sprawie nie kwestionowano istnienia zmian organizacyjnych, które uniemożliwiały dalsze zatrudnienie wszystkich nauczycieli języka rosyjskiego.

W apelacji od tego wyroku powódka domagała się jego zmiany i przywrócenia do pracy lub uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 265 k.p.c. w związku z art. 30 § 5 k. p. i art. 264 k. p. oraz art. 20 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela oraz art. 233 § 1 k. p. c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wadliwą ocenę kryteriów doboru nauczyciela do przeniesienia w stan nieczynny. To, że nie jest prawnikiem oraz brak pouczenia o terminie i sposobie odwołania od decyzji dyrektora szkoły o przeniesieniu w stan nieczynny,

spowodowały tak późne zwrócenie się do sądu. Skarżąca powoływała się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, według którego nie pouczenie pracownika o prawie odwołania do sądu pracy z reguły powinno uzasadniać przywrócenie terminu na podstawie art. 265 § 1 k. p., zaś brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 k. p. należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy. Zdaniem skarżącej dopiero w kancelarii adwokackiej swego obecnego pełnomocnika uzyskała prawidłowe pouczenie i niezwłocznie wystąpiła z powództwem. Natomiast co do merytorycznej oceny zasadności przeniesienia jej w stan nieczynny to aspekt ten nie został prawidłowo oceniony przez Sąd, gdyż w ocenie tej brakło obiektywnych kryteriów.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 12 marca 2003 r. oddalił apelację.

Wskazując na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższy z dnia 14 marca 1986 r. (III PZP 8/86 OSNCP 1986/12/194) Sąd stwierdził, że terminy przewidziane w art. 256 i 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu. Sąd oddał powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych art. 264 k. p. Natomiast w wyroku z dnia 13 maja 1994 r. (I PKN 21/94/ OSNAP 1994/5/86) Sąd Najwyższy stwierdził, iż brak winy pracownika w przekroczeniu terminu z art. 264 § 2 k. p. należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i posiadanej wiedzy prawniczej oraz doświadczenia życiowego, a także z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy. W sprawie jako strona powodowa występuje osoba wykształcona, młoda, energiczna, posiadająca ukończone za granicą studia podyplomowe, kursy komputerowe (k.61) i biegłość w poruszaniu się w internecie (k.77).

Nadto fakt zamieszkiwania powódki w K. powoduje, że miała ona łatwy dostęp do wszelkiego rodzaju form pomocy prawnej, poczynając od kancelarii adwokackich i radcowskich po całkowicie darmowe porady Państwowej Inspekcji Pracy czy związków zawodowych, które nie tylko udzielają porad, lecz powszechnie

reprezentują pracowników przed sądami, zapewniając fachowych pełnomocników w osobach radców prawnych.

Poza tym, o ile bezsporny jest fakt nie pouczenia powódki o terminie i sposobie odwołania w piśmie przenoszącym ją w stan nieczynny, to już w przesłanym jej w dniu 1 marca 1999 r. świadectwie pracy takie pouczenie się znajduje. W sumie blisko 3 - letnia zwłoka powódki w dochodzeniu przywrócenia do pracy w związku z wygaśnięciem stosunku pracy wskutek przeniesienia w stan nieczynny nie może być uznane za usprawiedliwioną.

Natomiast przekroczenie przez pracownika terminu prawa materialnego określonego w art. 264 §1 k.p. uniemożliwia merytoryczną ocenę zasadności powództwa (wyrok SN z 16 maja 1997 r. I PKN 163/ 97/ OSNAP 1998/2/ 37/), zatem Sąd Okręgowy nie rozpoznał go w tym zakresie.

Kasacja powódki od powyższego wyroku została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 265 w związku z art. 30 § 5 i art. 265 k.p. oraz art. 20 ust. 1 i art. 91c ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. Nr 56, poz. 357 ze zm.) polegające na przyjęciu, iż nie było podstaw do przywrócenia powódce terminu do wniesienia powództwa o uznanie za bezskuteczne przeniesienie w stan nieczynny i przywrócenie jej do pracy, a także naruszeniu przepisów postępowania: art. 386 (378) k.p.c. przez nierozpoznanie istoty sprawy oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, a zwłaszcza na uchwałę Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 14 marca 1986 r. (III PZP 8/86, OSNCP 1986, z. 12, poz. 194) oraz komentarz do Kodeksu pracy skarżąca w uzasadnieniu kasacji podniosła, iż niepouczenie pracownika o przysługujących mu środkach prawnych w związku z rozwiązaniem umowy o pracę jest okolicznością usprawiedliwiającą i z reguły powinno uzasadniać przywrócenie terminu do dochodzenia roszczeń z tytułu wadliwego rozwiązania umowy (art. 264 i art. 265 § 1 k. p.). Co się tyczy zasadności przeniesienia w stan nieczynny, Sądy obu instancji przy rozpoznawaniu sprawy całkowicie pominęły okoliczność, że w trakcie trwania tego stanu powódka zwróciła się do pracodawcy o cofnięcie przeniesienia ponieważ otrzymała ofertę wypracowania brakujących godzin dydaktycznych w

Zespole Szkół Zawodowych oraz pracy jako metodyk języka rosyjskiego. W tej sprawie toczyły się rozmowy, co dodatkowo uzasadnia przyjęcie braku zawinienia w przekroczeniu terminu wystąpienia z powództwem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) w razie całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, dyrektor przenosi nauczyciela w stan nieczynny lub, na wniosek nauczyciela, rozwiązuje z nim stosunek pracy. Karta Nauczyciela nie przewiduje żadnych konkretnych roszczeń dotyczących przeniesienia w stan nieczynny. Zgodnie z art. 91c Karty w sprawach wynikających ze stosunku pracy, nieuregulowanych przepisami tej ustawy, mają zastosowanie przepisy Kodeksu pracy, a spory o roszczenia ze stosunku pracy, rozpatrywane są przez sądy pracy. W orzecznictwie wyrażone zostały dwa stanowiska odnośnie do roszczeń przysługujących nauczycielowi. W wyroku z dnia 17 kwietnia 1997 r. (I PKN 110/97, OSNAPIUS 1998, nr 7 poz. 205) został przedstawiony pogląd, że przeniesienie w stan nieczynny z naruszeniem art. 20 ust. 1 Karty rodzi roszczenie o dopuszczenie do pracy. Skład rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 czerwca 2001 r. (I PKN 476/00, OSNP 2003, nr 10, poz. 240), że w tym zakresie znajduje zastosowanie art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 42 § 1 k.p. i że w takiej sytuacji przysługuje nauczycielowi roszczenie o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy. Z takim roszczeniem wystąpiła powódka.

Przepis art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela nie określa terminu do wystąpienia z roszczeniem o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy. Uwzględniając zawarte w art. 91 c Karty odesłanie w zakresie spraw wynikających ze stosunku pracy nieuregulowanych przepisami tej ustawy do przepisów Kodeksu pracy oraz przekazanie sporów o roszczenia ze stosunku pracy nauczycieli sądom pracy

należy przyjąć, że w wymienionym zakresie znajdują odpowiednio zastosowanie przepisy art. 264 § 2 i 265 k.p.

Stosownie do art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. W myśl art. 20 ust.6 zd. drugie Karty Nauczyciela stosunek pracy nauczyciela wygasa z mocy prawa z upływem sześciomiesięcznego okresu pozostawania w stanie nieczynnym. Nauczyciel, z którym stosunek pracy wygaś z upływem sześciomiesięcznego okresu pozostawania w stanie nieczynnym powinien więc wystąpić z roszczeniem o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy w terminie 14 dni od daty wygaśnięcia stosunku pracy. Termin przewidziany art. 264 § 2 k.p. jest terminem prawa materialnego (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986, z. 12, poz. 194), jego upływ skutkuje oddaleniem roszczenia, chyba że termin został przywrócony w trybie art. 265 k.p. W myśl powołanego przepisu jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o której mowa w art. 264 k.p., sąd na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu.

Przewidziane art. 264 k.p. terminy dla dochodzenia roszczeń w związku z ustaniem stosunku pracy są stosunkowo krótkie, zwłaszcza jeśli porównać je z ogólnymi terminami przedawnienia roszczeń, przewidzianymi art. 291 k.p. To ograniczenie czasowe dla dochodzenia przez pracownika roszczeń znajduje swoje uzasadnienie w charakterze spraw, których dotyczy. Szybkie wyjaśnienie roszczeń w związku z ustaniem stosunku leży w interesie zarówno pracownika, jak i pracodawcy. Szczególnie pracodawca nie może pozostawać przez dłuższy czas w niepewności odnośnie do tego, czy pracownik będzie dochodził roszczeń w związku z rozwiązaniem z nim stosunku pracy. Przywrócenie uchybionego terminu może nastąpić, jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 264 k.p., przy czym na pracowniku ciąży obowiązek uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu.

Powódka jako przyczynę uchybienia terminu do wystąpienia z roszczeniem o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy wskazała na brak pouczenia przez

pracodawcę o sposobie i terminie wystąpienia do sądu z odpowiednim powództwem. Należy przyznać, że istotnie w praktyce stosowania prawa pracy sądy przyjmują, że okolicznością uzasadniającą przywrócenie uchybionego terminu jest brak pouczenia pracownika o sposobie i terminie wystąpienia do sądu z odpowiednim powództwem. Ten kierunek wykładni zasługuje na aprobatę, zwłaszcza że sądy mając na uwadze wskazówkę interpretacyjną zawartą w art. 265 § 2 k. p., że wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu w terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu trafnie przyjmują, że uchybienie terminu nie może być nadmierne. Jednak wykładnia dopuszczająca zgłoszenie roszczenia po długim czasie - w przypadku powódki po upływie prawie trzech lat od momentu wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa - sprzeciwiałaby się celowi ustanowienia przez ustawodawcę w art. 264 k.p. krótkich terminów dochodzenia roszczeń. W wyroku z dnia 5 września 1997 r. (I PKN 285/97, OSNAP 1998, z. 11, poz. 332) Sąd Najwyższy stwierdził, że pracownik nie może skutecznie powoływać się na niezawinione uchybienie terminu do wniesienia odwołania z art. 264 § 2 k.p. nawet wówczas, gdy pismo rozwiązujące stosunek pracy nie zawierało pouczenia o sposobie odwołania, jeżeli uchybienie terminu wynosi około 3 lata. Ponadto brak winy pracownika w przekroczeniu terminu należy analizować w płaszczyźnie jego subiektywnej oceny stanu rzeczy, zwłaszcza z uwzględnieniem stopnia jego wykształcenia i doświadczenia życiowego oraz obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej o swoje interesy. W tym względzie należy podzielić argumentację zawartą w wyrokach Sądów obu instancji i nawet niejasny stan prawny związany z rodzajem przysługujących roszczeń w związku z ustaniem stosunku pracy po upływie okresu sześciu miesięcy stanu nieczynnego, o czym była mowa w pierwszej części uzasadnienia, nie uzasadnia przyjęcia całkowitego braku winy po stronie powódki w tak znacznym uchybieniu terminu. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut kasacji nierozpoznania przez Sądy obu instancji zasadności przeniesienia powódki w stan nieczynny. Przekroczenie terminu przewidzianego art. 264 k.p., jako terminu prawa materialnego, uniemożliwia ocenę zasadności merytorycznej decyzji o przeniesieniu powódki w stan nieczynny i powoduje oddalenie powództwa.

Z przytoczonych motywów w oparciu o art. 393¹² k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.